

PSEW POZYTYWNIIE OCENIA ZAPOWIEDZI LIBERALIZACJI OGRANICZEŃ DLA FARM WIATROWYCH

Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej (PSEW) pozytywnie ocenia zapowiedzi liberalizacji ograniczeń odległościowych dla farm wiatrowych i zwiększenia ilości energii z wiatru w tegorocznych aukcjach.

"Liberalizacja ograniczeń odległościowych dla farm wiatrowych jest krokiem w dobrym kierunku. To właśnie gminy i społeczności lokalne, które są bezpośrednimi beneficjentami wpływów np. podatkowych od inwestorów, powinny mieć możliwość decydowania, czy chcą mieć taką instalację w pobliżu" - powiedział, cytowany w komunikacie prasowym, Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

PSEW rekomenduje wprowadzenie stosownych przepisów nowelizacją ustawy o OZE i odległościowej.

"Jeśli chcemy, by inwestorzy odzyskali zaufanie do państwa, to musimy zapewnić im stabilne i przejrzyste przepisy określające warunki, po spełnieniu których inwestor ma możliwość skorzystać z liberalizacji zapisów odległościowych" - powiedział Gajowiecki.

Wiceminister energii Tomasz Dąbrowski poinformował w czwartek w Sejmie o planach ograniczenia restrykcji lokalizacyjnych dla wiatraków na łądzie, czyli zniesienia tzw. zasady 10H, przynajmniej w przypadku gmin, gdzie jest zgoda społeczna na takie inwestycje.

Zasada 10H ustanowiła minimalną odległość takiej instalacji od zabudowań i terenów chronionych. Nie można ich było budować bliżej niż wynosiła 10-krotność wysokości turbiny. Jak podało PSEW, w praktyce wyłączyło to spod inwestycji ok. 99 proc. powierzchni Polski i doprowadziło do powstania luki inwestycyjnej.

"O ile w 2016 r. w kraju podłączono do sieci farmy wiatrowe o mocy 1225 MW, to w 2017 r. było to już tylko 41 MW, a w 2018 r. - 15,7 MW" - napisano w komunikacie PSEW.

W projekcie Krajowego planu na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030 Ministerstwo Energii wskazało, że w 2020 r. udział OZE w zużyciu energii finalnej brutto wyniesie ok. 13,8 proc. Tymczasem cel dla Polski wynikający z dyrektywy OZE wynosi 15 proc.

"Odblokowanie potencjału energetyki wiatrowej na łądzie pozwoli nie tylko obniżyć rachunki za energię, ale też wpłynie na jakość powietrza i emisyjności naszej gospodarki. Dodatkowe 2,5 tys. MW, które rząd obiecał zakontraktować w aukcjach w tym roku zmniejszy lukę w zakresie udziału zielonej energii w finalnym zużyciu w 2020 r. i da lepszą pozycję do osiągnięcia celu OZE na 2030 r." - powiedział prezes Gajowiecki.

Jak podało PSEW, w przyszłości modyfikacja zasady 10H pozwoli na wymianę istniejących instalacji na dużo nowocześniejsze turbiny w ramach tzw. repoweringu.

"Efektywność takich urządzeń jest wyższa o ok. 30 proc. od sprawności dziś instalowanych maszyn. Co za tym idzie, mogą one produkować prąd w każdych warunkach w konkurencyjnej cenie ok. 150 zł/MWh" - napisano.

ML/PAP